

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Eliza Skotnicka

Protokolant staż. Magda Biernat

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 października 2016 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa W. L.

przeciwko Skarbowi Państwa- (...) w K.

o zapłatę kwoty 32.265,00 zł

I. oddała powództwo,

II. nie obciąża pozwanej kosztami postępowania.

UZASADNIENIE

Powódka W. L. domagała się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 4035,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 2940,00 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody, kwoty 330 zł tytułem kosztów dojazdów do lekarzy oraz kwoty 2695,00 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 7 dnia od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w oparciu o kontrakt na wykonywanie obowiązków w ramach N. w okresie od 15 maja 2013r. do 14 maja 2015r. była zobowiązana do realizacji zadań wynikających z kontraktu, działając jako szeregowy elew. Powódce nadano przydział kryzysowy i miała ona odbywać ćwiczenia rotacyjne zgodnie z harmonogramem ustalonym przez dowódcę jednostki. W dniu 18 listopada 2013r. o godz. 8⁰⁰ powódka brała udział w ćwiczeniach z wychowania fizycznego, ok. godz. 8³⁰ podczas biegu zaczęła odczuwać ból kostki lewej nogi, który uniemożliwiał jej kontynuowanie ćwiczeń. Powódka powiadomiła o tym fakcie prowadzącego zajęcia, który odsunął ją od udziału w dalszych ćwiczeniach. Jednak otrzymała ona polecenie od przełożonych kontynuowania ćwiczeń. Podczas wykonywania kolejnych zadań w trakcie biegu wahadłowego powódka upadła i zerwała ścięgno A.. Została przetransportowana do (...) w P., gdzie wykonano operacyjną rekonstrukcję ścięgna. Po zakończonym długotrwałym procesie leczenia powódka wystąpiła do strony pozwanej o odszkodowanie za wypadek powstały podczas służby wojskowej. W oparciu o przedłożoną dokumentację medyczną u powódki ustalono 5% uszczerbku na zdrowiu i przyznano jej odszkodowanie w wysokości 3650,00 zł. Zdaniem powódki otrzymane odszkodowanie jest niewystarczające do zaspokojenia jej krzywdy i szkody. Skoro do urazu doszło wskutek zawinionego działania przełożonego, który pomimo silnego bólu nogi, po wcześniejszym odsunięciu jej od wykonywanych ćwiczeń – nakazał jej, bez konsultacji lekarskiej – kontynuować ćwiczenia, może ona domagać się zadośćuczynienia i odszkodowania na podstawie art. 415 k.c. Przy obliczeniu odszkodowania z tytułu opieki osób trzecich powódka przyjęła, że zasadna będzie stawka 7 zł za godzinę, w okresie 11 tygodni (77 dni) w zakresie 5 godzin dziennie. Opiekę tę sprawowała matka powódki. Odnośnie odszkodowania z tytułu utraconych zarobków powódka wskazała, że w ramach kontraktu miała zaplanowane ćwiczenia w 2014 r. w liczbie 27 dni i w 2015 r. w liczbie 15 dni, zaś za każdy dzień ćwiczeń przysługiwało jej uposażenie po 70,00 zł. Koty dojazdu wyliczyła jako wartość przejechanych

598,40 km, przy założeniu że samochód spalał średnio 10 litrów na 100 przejechanych kilometrów, a cena jednego litra benzyny wynosiła 5,50 zł.

Powódka pismem z dnia 15 września 2016 r. rozszerzyła powództwo w zakresie zadośćuczynienia z kwoty 4035,00 zł do kwoty 26 300,00 zł tj. o dodatkowa kwotę 22265,00 zł.

Strona pozwana Skarb Państwa – (...) w K. wniosła o oddalenie powództwa na koszt powódki, zarzucając brak podstaw do obciążenia strony pozwanej odpowiedzialnością za skutki wypadku z dnia 18 listopada 2013r. Pozwana zaznaczyła, że powódka zarówno przed, jak i w czasie wykonywania ćwiczeń w dniu 18 listopada 2013r. nie zgłosiła przełożonym tj. dowódcy plutonu ppor. J. G. ani dowódcy drużyny kpr. M. Z. kontuzji, które uniemożliwiłyby jej udział w ćwiczeniach. Powódka wzięła udział w rozgrzewce, po której została zauważana przez dowódcę drużyny, że samowolnie oddała się z placu ćwiczeń w kierunku budynku, gdzie była zakwaterowana. Na pytanie przełożonego o przyczynę nieuczestniczenia w ćwiczeniach powódka powiedziała, że i tak nie uzyska zadawalających wyników. W związku z tym kpr. Z. polecił powódce wykonanie biegu wahadłowego. W trakcie ćwiczenia powódka doznała urazu ścięgna A.. Powódce udzielono pierwszej pomocy i została przetransportowana do szpitala. Pozwana zaznaczyła, że powódka miała możliwość wcześniejszego przerwania ćwiczeń i skorzystania z pomocy Punktu Medycznego lub Zespołu (...) – obie komórki znajdują się na terenie jednostki Wojskowej (...) w K.. W tym stanie rzeczy zdaniem pozwanej nie można jej przypisać winy, a uraz którego doznała powódka w dniu 18 listopada 2013r. w trakcie zajęć z wychowania fizycznego nastąpił w wyniku nieszczęśliwego wypadku, którego pozwany nie mógł przewidzieć ani mu zapobiec.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka W. L. na podstawie decyzji administracyjnej z dnia 24 kwietnia 2013r. uzyskała kartę przydziału kryzysowego na stanowisko służbowe – młodszego strzelca (...) w jednostce Wojskowej (...) batalionu piechoty górskiej w K. nadaną na okres od 15 maja 2013r. do 14 maja 2015r. W związku z kontraktem na wykonywanie obowiązków w ramach N. powódka zobowiązana była uczestniczyć w ćwiczeniach rotacyjnych zgodnie z ustalonym harmonogramem. Pierwsze ćwiczenia wojskowych (...) prowadzone były w dniach od 4 listopada 2013 do 19 listopada 2013r. w Jednostce Wojskowej nr (...) w K. przy ul. (...). W tym czasie powódka została po raz pierwszy wezwana na poligon w Ż.. Dowódcą grupy powódki był kapral M. Z.. Ćwiczenia na poligonie trwały dwa tygodnie do 17 listopada 2013r. Podczas ćwiczeń na poligonie powódka dała się poznać przełożonym jako osoba niesubordynowana, między innymi odmówiła ona wykonania rozkazu człoganania się. O zachowaniu powódki kpr. Z. powiadomił dowódcę plutonu ppor. J. G.. Była też sytuacja, że powódka wraz z E. P. otrzymały za karę, za to że się spóźniły, rozkaz biegu. E. P. po wcześniejszych ćwiczeniach miała otarcia i odciski na nogach i nie mogła biec, płakała z bólu, wówczas powódka została z E. P. i szła zamiast biec, jednocześnie wulgarnie ubliżała dowódcy swojej grupy. K.. M. Z. dowiedział się o niewłaściwym zachowaniu powódki. Ostatecznie powódka przeprosiła kaprała Z. za swoje niewłaściwe zachowanie na poligonie i odstąpił on od dokonania wpisu meldunku w dzienniku. Po powrocie do Jednostki Wojskowej w K. w dniu 18 listopada 2013r. uczestnicy szkolenia, w tym powódka, zobowiązani byli przystąpić do egzaminu z wychowania fizycznego. W ramach tego egzaminu powódka miała zaliczyć brzuski, podciąganie na drążku, pompki, bieg wahadłowy lub kopertę oraz bieg na 1000 m. Zajęcia zaczęły się o 8⁽⁰⁰⁾ rano od rozgrzewki, którą przeprowadzał kapral G. B.. Uczestnicy szkolenia, w tym powódka byli informowani o obowiązujących w jednostce warunkach bezpieczeństwa, w tym o obowiązku zgłaszania wszelkich kontuzji i problemów zdrowotnych oraz o możliwości skorzystania z pomocy medycznej.

Po rozgrzewce powódka zaczęła odczuwać ból nogi w kostce, nie był to silny ból. Powódka zgłosiła swoją niedyspozycję G. B., który pouczył powódkę, że nie „musi biec”. Powódka zrozumiała to jako zwolnienie jej z obowiązku uczestniczenia w egzaminie. Po rozgrzewce, cała grupa przeszła „rojem” w kierunku stanowisk, gdzie miały odbywać się egzaminy z poszczególnych dyscyplin. Powódka pozostała w pobliżu miejsca gdzie odbywała się rozgrzewka. Według jej przekonania kpr. G. B. wydał jej polecenie, żeby pozostała tam i „stała pod latarnią”. Powódka spacerowała wzdłuż placu. K.. M. Z. z pewnej odległości zauważył, że powódka oddała się od grupy – idzie w kierunku budynku, gdzie była zakwaterowana. Zachowanie powódki ocenił jako kolejny przejaw niesubordynacji. W związku z tym wydał

polecenie szer. M. K. (1), aby poszła po powódkę i przyprowadziła ją na egzamin. Po przyjeździe na miejsce egzaminu powódka nie rozmawiała z dowódcą grupy, nie zgłaszała nikomu problemów zdrowotnych, nie prosiła o konsultację medyczną. Poruszała się normalnie, nie było widoczne, aby utykała na jedną nogę. Powódka przystąpiła do egzaminu; w pierwszej kolejności wykonała brzuszki i uzyskała ocenę bardzo dobrą, następnie podeszła do stanowiska, gdzie przeprowadzany był egzamin z biegu wahadłowego 4 x 10 m. Powódka nie zgłosiła prowadzącemu egzamin z tej konkurencji, że boli ją noga. Przystąpiła do biegu i na pierwszych 10 metrach, w połowie trasy, na prostym odcinku drogi nagle poczuła silny ból „trzask” i upadła.

Po zdarzeniu powódce udzielono pomocy na terenie jednostki, została zaprowadzona do punktu medycznego, gdzie J. S. zabezpieczył jej nogę i przetransportował ją do S. w P..

Dowód:

- zeznania świadków:

- J. G. k. 130v;
- M. Z. k. 130v – 131;
- G. B. k. 150;
- J. S. k. 151v;
- E. P. k. 353;
- Częściowo M. K. (2) k. 276 – 277;
- W. Z. k. 353 v – 354;
- Konfrontacja świadków M. Z., G. B. i E. P. k. 350 – 353;

- przesłuchanie powódki k. 152 v – 153 i 354;

- kontraktu powódki na wykonywanie obowiązków w ramach (...) k. 347 – 348.

- protokół powypadkowy k. 340;

- protokół wyjaśnień poszkodowanego k. 341;

- protokół wyjaśnień świadka E. P. k. 342;

- rozkaz dzienny z 21 listopada 2013r. k. 343;

- meldunki z dnia 18 listopada 2013r. k. 345, 346.

W (...) w P. u powódki rozpoznano uraz ścięgna A. i w następnym dniu wykonano zabieg operacyjny szycia ścięgna A.. W szpitalu przebywała od 18 do 20. listopada 2013 r. Zalecono zgłoszenie się do szpitala po 10 dniach celem usunięcia szwów. Ze szpitala w P. do domu w W. przewiózł powódkę kolega M. G., Powódka miała wówczas całkowity zakaz obciążania operowanej kończyny. W budynku, gdzie mieszka powódka nie ma windy, znajomi wnieśli ją do mieszkania. Powódka wówczas miała założoną gipsową rynnę. Po zdjęciu szwów w (...) w P. powódce założono pełny opatrunek gipsowy stopowo podudziowy, który utrzymywała przez 10 tygodni. M. G. woził powódkę na wizyty kontrolne do lekarzy i szpitali, a także na rehabilitację. Powódka przez ok. 3 miesiące wymagała opieki i pomocy osoby trzeciej. Na ten czas zamieszkała z nią jej mama M. L.. Powódka przeszła rehabilitację w K. i w przychodni w W.. W (...) Centrum (...) w K. rozpoznano u powódki stan po leczeniu operacyjnym przerwanego ścięgna A. lewej kończyny

dolnej, przykurcz lewego stawu skokowego. Na zwolnieniu lekarskim przebywała ok. 6 miesięcy. Powódka uskarżała się na zgrubienie skóry po wykonanym zabiegu operacyjnym, w miejscu które narażone jest na ocieranie przez obuwie.

Dowód:

- zeznania świadków:

- K. B. k. 150v – 151;
- M. G. k. 151;
- M. L. k. 152;

- przesłuchanie powódki k. 152 v – 153 i 354.

- opinia biegłego z zakresu ortopedii dr n. med. M. J. k. 308 – 311;

- dokumentacja medyczna powódki wraz z kartami informacyjnymi z leczenia szpitalnego k. 93 - 105;

U powódki W. L. w oparciu o przeprowadzane w dniu 6 czerwca 2016r. badanie ortopedyczne oraz na podstawie dokumentacji lekarskiej stwierdzono stan po zerwaniu i zespoleniu ścięgna A. lewego. Procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w oparciu o rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. wyniósł 15% wg poz. M 160 tabeli. W wyniku przebytego urazu powódka doznała uszkodzenia tkanek miękkich – ścięgna A.. Żadne uszkodzenia tkanek miękkich nie goją się bez śladu, bez względu na sposób leczenia. W obrębie narządu ruchu do wygojenia uszkodzenia dochodzi jedynie przez zastąpienie wysoko wartościowej tkanki (mięśniowej, ścięgnistej, więzadłowej) tkanką niepełnowartościową. W efekcie stłuczony czy naderwany mięsień przedstawia się z czasem jako konglomerat blizn i komórek mięśniowych i ścięgniastych o różnej utracie stopnia kurczliwości, siły i wytrzymałości. W wyniku przebytego urazu naruszona została sprawność kończyny dolnej lewej zarówno w zakresie statycznego, jak i dynamicznego obciążania. Utrudnia to czynności życia codziennego, jak i pracę zawodową. Przebyty uraz może być w przyszłości przyczyną przyspieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych. Powódka w przyszłości wymagać będzie okresowego leczenia usprawniającego gwarantowanego przez NFZ.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu ortopedii dr n. med. M. J. k. 308 – 311;

- dokumentacja medyczna powódki wraz z kartami informacyjnymi z leczenia szpitalnego k. 93 - 105;

Powódka z tytułu odbycia ćwiczeń w okresie od 4 listopada 2013r. do 19 listopada 2013r. otrzymała uposażenie w kwocie 1120,00 zł oraz zwrot kosztów przejazdów 27,00 zł.

Decyzją z dnia 27 września 2014r., na wniosek powódki z dnia 19 września 2014r. uchylono jej kartę przydziału kryzysowego ze względu na szczególnie ważne względy osobiste i zdrowotne, niepozwalające na odbywanie ćwiczeń rotacyjnych.

W okresie zawartego z powódką kontraktu tj. od 15 maja 2013r. do 14 maja 2015r. na wykonywanie obowiązków w ramach N. w 22 batalionie piechoty górskiej odbyły się cztery ćwiczenia rotacyjne żołnierzy (...) o łącznej długości 58 dni, w tym 16 dni w 2013r., 27 dni w 2014r. i 15 dni w 2015r. Żołnierzom niezawodowym za każdy dzień ćwiczeń przysługuje uposażenie w kwocie 70 zł.

Dowód:

- informacja z dnia 5 maja 2015r. k. 20;

- zaświadczenie z dnia 10 lutego 2015r. k. 19;
- decyzja z dnia 27 września 2014r. k. 55;
- wniosek powódki z 19 września 2014r. k. 56.

Powódka w związku z koniecznością dojazdu do szpitala w P., K., K. oraz w W. do przychodni na rehabilitację przejechała łącznie 486,60 km.

Dowód:

- specyfikacja kosztów dojazdów k. 349.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Bezspornym w przedmiotowej sprawie było, że powódka W. L. podczas wykonywania ćwiczeń uległa w dniu 18 listopada 2013 roku wypadkowi, wskutek którego doznała zerwania ścięgna A.. Poza sporem pozostaje również fakt, że powódka w tym czasie w ramach kontraktu na wykonywanie obowiązków w ramach N. w 22 batalionie piechoty górskiej odbywała ćwiczenia rotacyjne żołnierzy (...) oraz, że do upadku powódki doszło podczas wykonywania biegu wahadłowego na placu przed budynkiem Jednostki Wojskowej w K. przy ul. (...). Powódka otrzymała od strony pozwanej odszkodowanie na podstawie rozporządzenia MON w sprawie postępowania w razie wypadku lub ujawnienia choroby, pozostających w związku z pełnieniem służby wojskowej w kwocie 3650,- zł. Powódka wywodziła swoje roszczenia z deliktowej odpowiedzialności pozwanej, jako podstawę prawną wskazując art. 415 k.c.

Dokonując analizy odpowiedzialności prawnej strony pozwanej należy zwrócić uwagę, że w kodeksie cywilnym de lege lata źródłem deliktu może być działanie lub zaniechanie osoby prawnej (art. 416 kc) bądź osoby fizycznej (art. 415 kc). Podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa jako szczególnej państwowej osoby prawnej, cywilnoprawnej personifikacji państwa jest art. 417 k.c. Pojęcie „wykonywanie władzy publicznej” określone w art. 417 § 1 obejmuje tylko takie działania, które ze swej istoty, a więc ze względu na charakter i rodzaj funkcji przynależnej władzy publicznej, wynikają z kompetencji określonych w samej Konstytucji RP oraz innych przepisów prawa. Ich wykonywanie z reguły łączy się z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. Chodzi zatem o działanie w takim obszarze, w którym może dojść do naruszenia prawa i wolności jednostki ze strony władzy publicznej. Wyrządzenie szkody przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej (w podanym znaczeniu) uzasadnia odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1, gdy chodzi o państwowe jednostki organizacyjne bez osobowości prawnej (w ujęciu cywilistycznym - *stationes fisci* Skarbu Państwa) bądź osoby fizyczne (funkcjonariuszy państwowych) wykonujące uprawnienia do wykonywania władzy publicznej. W konsekwencji należy stwierdzić, że art. 417 § 1 jest podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa wyłącznie wówczas, gdy szkoda została wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie funkcjonariusza państwowego lub państwowej jednostki organizacyjnej bez osobowości prawnej, uprawnionych do wykonywania władzy publicznej (sfera imperium).

Powódka wiąże odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną jej w następstwie działań lub zaniechań żołnierzy – pracowników zatrudnionych przez stronę pozwaną. Nie ulega wątpliwości, że polecenia wydawane powódce podczas ćwiczeń rotacyjnych przez jej przełożonych oraz działania zmierzające do zapewnienia należytego przebiegu i bezpieczeństwa podczas zgrupowania nie należały do sfery imperium strony pozwanej. Pozwana w okolicznościach niniejszej sprawy może zaś ponosić odpowiedzialność za szkody wyrządzone działaniem jej pracowników na zasadzie wyrażonej w art. 430 kc. Zgodnie z treścią tego przepisu kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Koncepcja ryzyka jako podstawy odpowiedzialności przyjętej w tym przepisie nadaje tej odpowiedzialności charakter obiektywny. Wobec treści powołanego przepisu, dla przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej muszą łącznie

zostać spełnione przesłanki w nim wymienione. Stąd też przede wszystkim musi nastąpić szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego, szkoda ta wynikać powinna z zawinonego działania bądź zaniechania podwładnego; nadto wyrządzenie szkody nastąpić musi przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności i pozostawać z tym zachowaniem w adekwatnym związku przyczynowym.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, odnośnie pierwszej przesłanki wskazać należy dodatkowo, że pojęcie szkody określone w art. 361§2 kc, winno w tym przypadku być rozumiane jako każdy uszczerbek w prawnie chronionych dobrach, zarówno materialnych, jak i niematerialnych.

Istotę sporu pomiędzy stronami stanowiła zasada odpowiedzialności strony pozwanej. Pozwana wskazywała bowiem, że szkoda powódki wynikała z nieszczęśliwego wypadku, któremu strona pozwana nie była w stanie zapobiec.

Dokonując analizy stanu faktycznego Sąd przyjął, że brak było podstaw do przypisania winy pełniącemu w dniu zdarzenia służbę kapralowi M. Z.. Powódka wywodziła bowiem, że to M. Z. wydał jej polecenie przystąpienia do egzaminu pomimo, że wcześniej kapral G. B. zezwolił jej do tego egzaminu nie przystępować. Nie można wykluczyć, że w okolicznościach sprawy doszło do nieporozumienia. Powódka bowiem zrozumiała, że G. B. wydał jej polecenie pozostania w miejscu rozgrzewki, „pod latarnią” i zwolnił ją z dalszych ćwiczeń, zaś M. Z. – bezpośredni przełożony powódki, obserwując sytuację z pewnej odległości uznał, że powódka samowolnie odłączyła się od grupy. Powódka sama przyznała, że nie podjęła próby wyjaśnienia tego nieporozumienia, nie zgłosiła też problemów zdrowotnych kpr. M. Z., ani prowadzącemu egzamin z biegu wahadłowego. Podkreślić należy, że zgodnie z zeznaniami świadków G. B., J. G., M. Z. i E. P. regułą obowiązującą u strony pozwanej było, że w razie zgłoszenia problemów zdrowotnych, w tym kontuzji, w każdym przypadku osoba zgłaszająca kierowana była do punktu medycznego i poddawana badaniom. Tylko specjalista posiadający wiedzę medyczną mógł zdecydować, czy żołnierz może kontynuować ćwiczenia, czy też powinien być z nich zwolniony. Powódka nie zgłaszała problemów zdrowotnych wymagających interwencji medycznej. Przyznała, że ból nogi podczas rozgrzewki nie był silny, „nie chciała sprawiać problemów”. W ocenie Sądu to powódka podjęła decyzję, żeby przystąpić do egzaminu w dniu 18 listopada 2013r. Pierwszy test z brzuszaków przeszła z wynikiem bardzo dobrym. Wypadek zdarzył się podczas zaliczania drugiej konkurencji. Powódka miała możliwość nie przystąpić do tego egzaminu, jak przyznała miała świadomość, że był on mało istotny. Mimo wszystko powódka zdecydowała, że chce przystąpić i zaliczyć te ćwiczenia. W ocenie Sądu polecenie M. Z. zawrócenia powódki na plac manewrowy, gdzie przeprowadzano zaliczenia, nie miało bezpośredniego związku z zaistniałym zdarzeniem. Powódka wówczas nie była kontuzjowana, nie zgłaszała potrzeby skorzystania z pomocy medycznej, choć takie prawo miała. Okoliczność, że po dwutygodniowym okresie ćwiczeń na poligonie powódka (tak jak inne kobiety uczestniczące w zgrupowaniu, w tym świadek E. P.) była zmęczona, że lekko bolała ją noga, nie może stanowić podstawy do przyjęcia winy M. Z. za zaistniałe zdarzenie. Powódka bowiem swojemu bezpośredniemu przełożonemu – dowódcy grupy nie zgłaszała jakiegokolwiek problemów zdrowotnych w dniu 18 listopada 2013 r. Podkreślić trzeba, że powódka mogła odmówić udziału w ćwiczeniach na każdym ich etapie, lecz tego nie uczyniła. Z tego też względu zdaniem Sądu rację ma strona pozwana, że zdarzenie z dnia 18 listopada 2013r., w wyniku którego powódka doznała bardzo dotkliwej kontuzji – zerwania ścięgna A. stanowiło nieszczęśliwy wypadek. W okolicznościach sprawy ani powódka ani jej przełożeni nie mogli przewidzieć, że w czasie wykonywania biegu wahadłowego powódka dozna tej kontuzji. W związku z tym brak było podstaw do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach odpowiedzialności deliktowej.

Z tych też względów powództwo wobec strony pozwanej należało oddalić. Mając na uwadze szczególne okoliczności sprawy, fakt, że powódka wskutek zdarzenia doznała poważnego 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu, jednocześnie utraciła szansę na realizowanie swojej zawodowej przyszłości w Wojsku Polskim, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. postanowił nie obciążać jej kosztami postępowania. Niewątpliwie powódka była rozżalona z powodu dotkliwych skutków przebytego urazu, długotrwałości i uciążliwości leczenia, bólu i cierpienia z tym związanego. Stąd winą za swoją trudną zdrowotnie i życiowo sytuację obciążała stronę pozwaną.